GAZETA KRAKOWSKA

Nro 51.

Z KRAKOWA DNIA 26. CZERWCA 1811 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 18. Czerwca.

IZBA EDUKACYI PUBLICZNEY.

Głos JW. Jmci Xiędza Biskupa Nominata Dyecezyi Płockiey do Duchowieństwa teyże Dyecezyi wydany, w celu pobudzenia Plebanow do pomocy zamiarow Rządu względem oświecenia ludu, iest tak odpowiadaiący obowiązkom stanu duchownego, tak godny naczelnego Pasterza w Departamencie, i naczelnego Dozorcy Edukacyą, iż Izba Edukacyi Publiczney osądziła za rzecz nader pożyteczną podadź go drukiem do publiczney wiadomości.

Dan w Warszawie na Sessyi Izby Edukacyyney, d. 11 Czerwca 1811 roku.

S. Potocki, Prezes.

J. Lipiński, Sek. J.I.E.

TOMASZ OSTASZEWSKI,

Biskup Nominat i Administrator Dyecezyi Płockiey, Senator Xięstwa Warszawskiego, Orderu Swiętego Stanisława Kawaler.

Wszystkiemu Duchowieństwu Swieckiemu, szczególniey Parafialnemu i Zakonnemu.

Pobudka Naszey do Was odezwy iest ważny przedmiot z wpływu na przyszłą Narodu szczęśliwość: ma on ścisły związek z powołaniem waszem, i powinnością obywatelską przykładania się podług stopnia i możności swoiey do ogólnego dobra Oyczyzny.

Znane Wam są troskliwe Rządu o rozszerzenie powszechnego w kraiu światła usiłowania. Na oświeceniu tylko zasadzać można byt trwały Narodu. Nie tyle mądre prawa zapewnią mu wewnętrzny porządek, nie tyle bitne woysko bezpieczeństwo zewnętrzne, ile obeznanie każdego mieszkańca z tem, co winien Oyczyźnie, i z środkami, przez które stać się może użytecznym. Ono natchnie duchem zamiłowania swoiego kraiu; poświęcania wszystkiego za całość iego; skoiarzy ściśley z współziomkami, umocni związki familiyne: ziedna przywiązanie do Rządu; natęży przemysł. Lecz na prożnoby się oczekiwało tych dobroczynnych skutkow, gdyby tylko część Narodu wyższe trzymaiąca mieysce kształcona była. Ma ona prócz tego dostateczne bodźce, i w staraniu rodzicow, i w przykładach rowiennikow, i w dalszych widokach do korzystania z ziednaney im oświecenia się sposobności. Ztąd naywyższey Edukacyyney magistratury baczność zwrocona iest na ogromną massę, która stanowi naywiększą ludność kraiową.

Lud wieyski w grubey dotąd zostaie niewiadomości: na mocy Konstytucyi u-

darowany wolnością, nie iest w stanie ani poznać iey ceny, ani kosztować drogich owoców. Ziemia, którą ladaiako uprawia, nie może go dostatecznie wyżywić, nie dla swoiey szczupłości, lecz dla braku przemysłu i pracy. Ograniczony w swoich potrzebach, nie znaiąc pierwszych, wygod, nędzne prowadzi życie z uszczerbkiem zdrowia, sił, i ludności kraiowi potrzebnych. Prożnowanie iest roskoszą iego, zbytek w szkodliwych napoiach zabawą. Słabe wyobrażenie własności daie mu skłonność do przywłaszczania cudzego dobra, lenistwo do szukania naylżeyszych zarobkow, chciwość do oszukaństwa, upodlenie do kłamstwa, piaństwo do krwawych często poswarkow.

Lecz naynieszczęśliwszą ludu wieyskiego wadą iest wstręt od wszelkich obmyślanych przez Rząd środkow dla oświecenia dzieci iego, który uwiecznić może w plemieniu onego nikczemność. Bądź to pochodzi z znikczemniałego sposobu myślenia, i nie odważaiącego się podnieść wyżey, bądź z zaślepionego przywiązania rodzicow do dawnego sposobu wychowywania się w ciemnocie i grubey niewiadomości; bądź z boiaźni, aby syn oycowskiego rzemiosła nie porzucił, i aby oyciec nie był pozbawiony synowskiey pomocy w gospodarstwie rolniczem, do Was szanowni Pasterze! należy uprzątać te wady.

Zostaiąc w bezpośrednich z tym ludem związkach, im ściśleyszy przez wasze powołanie wpływ macie do umysłow iego, tem mocnieysze Rządu ściągnąć na siebie moglibyście podeyrzenie o istotne Oyczyznie i powinności swoiey uchybienie, zostawuiąc go dłużey w tey na oświecenie własnego pokolenia oboiętności.

Wystawiaycie mu, że Rząd szacuiąc iego stan, iako źrodło bagactw kraiowych, pragnie go uzacnić przez oświecenie; że nauki, które usiłuie zaprowadzić, ułatwią dzieciom, i korzystnieyszą uczynią pracę; że przy pomocy ich, ta ziemia, która ledwo pierwszym życia wystarcza potrzebom, obficie wystarczy na wygody: że one iedynie zdolne są wydźwignąć go z teraźnieyszego upodlenia.

Okazuycie mu przyszłą potomstwa szczęśliwość; gdy przemysłem i pracą pomnoży swoie zbiory opieką rządową zabezpieczone, będzie w stanie nabydź własności gruntowey, i zbliży się do wyższych stanow.

Powiedźcie tym, co liczną maią familiią, że kray nie na samem tylko stoi rolnictwie, że potrzebuie rzemiosł i fabryk, że brak ludzi do tego sposobnych, sprawuie drogość, którey doznaią; a ta zmnieyszy się, gdy ukształcone ich dzieci pomnożą liczbę rzemieślnikow, tem zdatnieyszych, im bardziey będą oświeconemi.

Powiedźcie ieszcze, że Konstytucya corocznie powołuie część ich do obrony kraiu, że żołnierz bez oświecenia zazwyczay staie się ciężki współziomkom, ani wyższych spodziewać się może stopni.

We wszystkich naukach waszych, nie zapominaycie zwyczayne wieśniakom nałogi wystawiać, iako skutki złego wychowania, i grubey niewiadomości. Używaycie dzielney sprężyny powierzonego Wam słowa Bożego. Wiecie, że lud wieyski obdarzony iest z młodu naywiększą do ukształcenia zdolnością; z iaką łatwością

poymuie wszyſtko, poki rozumu iego uprzedzenia złych przykładow nie zaćmią. Przypomniycie mu z Ewanielii gnuśnego sługę, który dany sobie od Pana zakopał talent; wzbudzaycie w nich boiaźń surowego sądu Boskiego, za zaniedbywanie i przytłumianie w dzieciach przyrodzoney zdatności.

To ieſt, co względem Rodzicow czynić winniście.

Izba Edukacyyna do chlubnego Was uczeſtnictwa swoiey troskliwości powałała. Wam dozor nad mieyscowemi Szkołami i Nauczycielami oddała. To zaufanie, które Rząd w Was pokłada, zasłużyli wasi poprzednicy. Przeyrzyycie uſtawy tak ogólne Kościoła Polskiego, iako szczególne wszyſtkich Dyecezyy, a między innemi Płockiey, wynaydziecie w nich dowody pilności Duchownych o zaprowadzenie i utrzymywanie Szkołek Parafiialnych. Pokażcie się nieodrodnemi, i tym samym ożywionemi duchem.

Naypierwszem waszem niech będzie ſtaraniem dzielnie pomagać w zaprowadzeniu Towarzyſtw szkolnych, i skłaniu Rodzicow do szczupłey składki; do uwalniania dzieci od posługi paszenia bydła mogącey bydź inaczey odbywaney, a szkodliwy zazwyczay na obyczaie młodzieży wpływ maiącey, i zabieraiącey iey czas naysposobnieyszy do kształcenia się w szkołkach.

Pomagaycie dozorom Powiatowym w wyborze Nauczycieli. Mieycie pilną baczność na ich obyczaie, i sposob nauczania. Okazuycie im szacunek, do którego im gorliwość i pilność w nauczaniu prawo daie, i który skutkować wiele będzie na umysłach Parafiianow waszych. Mieyście z niemi częſte rozmowy, i kieruycie ich poſtępowaniem. Niech cała nauka nie kończy się na czytaniu, pisaniu i rachunkach, niech ſtaraią się zawczasu zaszczepiać w dzieciach boiaźń Boga, i głębokie dla Religii uszanowanie: niech wrażaią w nie wſtręt do nałogow, których w ſtarszych widzą przykłady: niech ie obznaymią z obowiązkami życia towarzyskiego: niech napoią wdzięcznością, przywiązaniem, i posłuszeńſtwem dla Rządu: niech uſtawicznie wskazuią im pożytki z przemysłu i pracy: niech zaſtanawiaią nad zyskami z gospodarſtwa domowego, niech oswaiaią z wyobrażeniem wygodniey zego życia, własności, i godziwemi nabycia iey środkami. Niech w obchodzeniu się z dziećmi będą łagodnemi, zawsze iednoſtaynemi: niechay ſtrzegą się słow poniżaiących: niech im dawaią uczuć własną zacność, niech obudzaią wſtyd ze złego poſtępku: niech czuwaią nad skromnością w ich obyczaiach, nad ochędoſtwem w ubieraniu, nad sposobami przyſtoynego tłumaczenia się. Niech cierpliwie ſtosuią się do poięcia każdego.

Odwiedzaycie nayczęściey szkółki w obrębach waszych parafiy, przekonywaycie się o poſtępku dzieci, zagrzewaycie waszemi przeſtrogami, i pochwałami przydawaycie ochoty.

Kończemy iuż przypominaiąc Wam obowiązek dobrego Paſterza. Dobry Paſterz (mowi Chryſtus) daie duszę za owce swoie. Żadne zatem trudy, żadne przeszkody, żadne przykrości odſtręczyć Was nie powinny od tego, co oczywiſtym ieſt pożytkiem powierzoney Wam trzody.

Dopełniać waszego powołania, dobrze zasłużyć się Oyczyznie, ſtać się dobroczyńcami ludu, ściągnąć błogosławieńſtwo Boga obiecane oświecicielom ludu ie-

)2(

go, są to szlachetne i mocne pobudki, któ- ce siły wasze pokrzepiać, i całą usilność zaiąć powinny.

Ta okolna Nasza Odezwa, aby wia- domości wszystkiego Duchowieństwa Swiec- kiego i Zakonnego, tudzież ludu doszła, zalecamy, aby *via cursoria* po wszystkich Kościołach Parafiialnych i Zakonnych ro- zesłana, i z Ambon przez trzy Niedziele następne czytana była.

Dan w Pułtusku d. 22 Maia 1811 roku.

T. Ostaszewski, B. N. i A. P.

Ogłoszony był niedawno drukiem spo- sób na wytracenie robactwa, które szcze- gólniey w tym roku stało się dla drzewa wszelkiego rodzaiu szkodliwem. Ze zaś nie każdy właściciel ogrodu znaydzie łatwość w sporządzaniu doradzonego ługu i potrzebną sikawką nie iest opatrzonym, czyni się więc przysługę, kiedy się niniey- sze tłumaczenie z gazety Berlinskiey do wiadomości poda.

„ Pod wschod słońca, i po południu po szóstey godzinie zważać, a to zrana ze strony wschodu, po południu, ze strony zachodu, i dobrze przeglądać drzewa od spodu aż do wierzchu, końcem wyśledze- nia gniazd. Łatwo tego dostrzedz można, gdyż liszki pospolicie o tym czasie wierz- chołki gałęzi opuszczaią, a na środkowe pnie w mnostwie gromadzą się. Na ten- czas wziąwszy dostateczną do dosięgnie- nia tykę, na tey końcu przywiązawszy w poprzek pioro gęsie lub inne, i zmacza- wszy ie czy to w lnianym, czy w kono- pnym oleiu, lub oliwie, posmarować zlek- ka wyśledzone robactwo w gniazdzie. W kwadrans nie pełna wszystkie liszki wyzdy- chaią, a w dwóch dniach wyschłe spadną.

Z Paryża d. 8 Czerwca.

W. Koniuszy Xże Wincencyi, przy- iechał d. 5 z Peterzburga do Paryża i roz- począł zaraz służbę przy J. C. K. Mci.

D. 6 zrana przyymował J. C. K. Mość w St. Cloud deputacyą od senatu Wło- skiego, biskupow tego królestwa i de- putowanych od dobrych miast Wenecyi, Bononii, Werony, Brescia i Mantui. Licz- ba biskupow z dwiema arcybiskupami Rawenny i Pawii i Patryarchy Wenec- kiego wynosi 18.

D. 5 W. Xże Frankfortski przyiechał do Paryża. Przybył tu także Marszałek Mortier, Xże Trewizy.

Przez wyrok d. 1. Czerwca w Alan- son wydany, mianowane są członki Ce- sarskiego sądu w Montpellier, Limoges i Genui.

Serce poległego na placu chwały przed Kadyxem Jenerała dywizyi Senar- mont, naczelnego wodza artyleryi w woy- sku Hiszpańskim, przywiezione było na mocy wyroku Cesarskiego d. 5 Czerwca do kościoła S. Tomasza z Akwinu, gdzie korpus artyleryi kazał mszą odprawić, potem złożone zostało w grobie S. Geno- wefy. Mowę pogrzebową miał Hrabia Lariboissiere, W. urzędnik państwa i pier- wszy jenerał dozorca artyleryi. Przed ża- łobnym orszakiem prowadzony był krepą okryty koń zabitego jenerała, który miał dopiero lat 41. Znaczna część załogi i wielu jenerałow znaydowało się na tym obrzędzie.

Kardynał Maury, arcybiskup Paryz- ki, zachorował teraz.

Fregaty J. C. K. Mci Amalia i Ad- ryana, które d. 29 Kwietnia powrociły z Algieru do Genui zabrały w drodze An-

gielski ſtatek.

Miaſto Gandawa otrzymało także herb nowy. Na uroczyſtość chrztu kościoł Panny Maryi wybity zoſtał przepysznemi obiciami. Przed wielkiemi drzwiami zrobiono namiot, który zdobią złote pszczoły. Pod tym namiotem będą Nayiaśnieysi Cesarſtwo od duchowieńſtwa przyiętemi.

Oto ieſt w krotkości opis obrzędu w czasie chrztu Nayiaś. Króla Rzymskiego:

W niedzielę d. 9 Czerwca wyiadą Nayiaś. Cesarſtwo o godzinie w pół do szostey po południu z pałacu Tuilleries na obrządek chrztu do kościoła Panny Maryi. Wyſtrzały z dział oznaymią o wyieździe Cesarſtwa z pałacu Tuilleries i o przybyciu do kościoła. Orszak poydzie następuiącym porządkiem: — Dowodzca 1aryzki konno z całym swoim sztabem; zbroyni heroldowie na koniach; powoz miſtrza obrzędu i iego pomocnikow; powoz czyniących służbę pałacowych prefektow; 7 powozow czyniących służbę szambelanow i obu pierwszych jałmużnikow; 2 powózy WW. urzędnikow legii honorowey; 4 powozy WW. urzędnikow pańſtwa; 4 powozy miniſtrow; 6 powozow dam pałacowych; powoz W. podkomorzego, W. koniuszego i W. miſtrza obrzędow; dwa powozy Xiążąt WW. urzędnikow pańſtwa; 4 powozy Xiążąt i Xżniczek familii Cesarskiey; powoz Króla Rzymskiego, w którym siedzieć będą iego guwernantka i podguwernantka; powoz Cesarski, w którym Nayiaś. Cesarſtwo poiadą; powoz W. Marszałka i W. łowczego; powozy damy honorowey, damy szatney, kawalerow honorowych i pierwszego koniuszego Cesarzowey; powozy Xiążąt i Xżniczek, w których siedzieć będą urzędnicy i damy ich dworow. Powoz Cesarski ciągnąć będzie 8 koni, a w wszyſtkich innych powozach będzie po 6 koni. Marszałkowie czyniący służbę i jenerał pułkownik gwardyi poiadą konno około powozu Cesarskiego; Marszałek dowodzący żandarmeryą poiedzie za powozem; adjutanci J. C. K. Mci około koni; koniuszowie przy tylnych kołach powozu; ordynansowi officerowie przy powozie; paziowie siedzieć będą na przodzie i ſtać za powozem Cesarskim i Króla Rzymskiego; wszyscy adiutanci i czyniący służbę koniuszowie poiadą konno; czyniący służbę koniuszowie Xiążąt i Xżniczek poiadą konno około ich powozow. W. koniuszy lub w niebytności iego pierwszy Cesarski koniuszy, kieruie orszakiem i znaydować się będzie po prawey ſtronie powozu Cesarskiego. Orszak rozpoczenaią i kończą szwadrony jazdy gwardyi Cesarskiey; woyska ſtać będą szeregiem od pałacu Tuilleries aż do kościoła Panny Maryi. O godzinie 4 wyruszy senat z swoiego pałacu, a rada ſtanu z pałacu Tuilleries; ciało prawodawcze o 3 z swoiego pałacu, a po 4tey inne władze. O 5 wyruszy ciało dyplomatyczne z pałacu Ambaſsadora Auſtryackiego; każde z tych ciał mieć będzie woyskową zasłonę. O 5 wyiedzie W. Xże Frankfortski z honorową ſtrażą z swoiego pałacu. Po ukończonym chrzcie powroci Król Rzymski do pałacu Tuilleries; około powozu iego poiadą Jenerał od gwardyi i koniuszy. Po *Te Deum*, które zaraz po chrzcie naſtąpi, udadzą się Nayiaśnieysi Cesarſtwo z całem orszakiem na ratusz, skąd do Tuilleries powrocą.

Podp. *W. Mistrz obrzędow,*
Hrabia Segur.

Stosownie do rozporządzenia Radzcy stanu i Hrabiego państwa Frochot, prefekta departamentu Sekwany, będzie d. 9 godzinie 11 przed południem 12 dziewcząt od miasta Paryża wyposarzonych. O 3 po południu zbierze się ciało municypalne na ratusz, dla oczekiwania tam prezydentow i deputowanych dobrych miast państwa. O 4 uda się ciało municypalne z rzeczonemi prezydentami i deputowanemi do kościoła Panny Maryi, dla znaydowania się na obrzędzie chrztu. Po obrzędzie powroci ciało municypalne na ratusz, dla przyięcia Nayiaś. Cesarstwa, Królow i Królewien. Nayiaś. Cesarzowa przyiętą zostanie między innemi od 12 dam. Uczta dla Nayiaś. Cesarstwa dana będzie w tak zwaney sali S. Jana. W południe nastąpi na 12 rynkach losowanie na iedzenia i wino będzie rozdawane. W wieczor będą bezpłatne reprezentacye na teatrach; powszechne oświecenie zacznie się d. 9 o godzinie 9 w wieczor, i t. d.

Podług Londyńskich gazet Królewicz Xże Kentu mianowany iest naczelnym dowodzcą w Gibraltarze i oddział gwardyi idzie dla zmocnienia Jenerała Graham. Pułkownik Duckworth, który poległ w bitwie pod Albuera, był synem admirała tego nazwiska.

Marszałek, Xże Esslingi, po którym Marszałek, Xże Raguzy, obiął dowodztwo nad woyskiem Portugalskim, przyiechał do Paryża.

Z Grenady d. 28 Kwietnia.

Urodziny Króla Rzymskiego obchodzone były w mieście naszem z okazałością i zapałem, iakie szczęśliwe to zdarzenie wzniecało. Przez trzy dni były walki bykow, faierwerki, oświecenie i publiczne zabawy. Jenerał Sebastiani, dowodzca 4go korpusu, dał wieczerzą i bal, na który znakomitsze osoby z miasta i prowincyi zaproszone były. D. 15 dało miasto bal, a trzeciego dnia Jenerał Dufour, rządzca Grenady dał bal i wieczerzą.

Angielscy ajenci wystawili nam woyska Francuzkie iako hordy Wandalow. Od 15 miesięcy trzymaią one Grenadę osadzoną, policya ich tak iest czynna, a opieka tey tak dzielna, że od 15 miesięcy nie zaszło tu żadne zaboystwo, a dawniey nie było dnia, żeby się nie przytrafiło.

Od niepamiętnych lat stał teatr tuteyszy nie ukończony; trzeci korpus kazał go za pomocą dobrowolnych składek ukończyć i dał mu nazwisko wysokiego swoiego Monarchy. Potrzeba tu było dwoch publicznych placow i mamy ie. Osuszono bagniste okolice i założono przepyszną przechadzkę nad brzegami rzeki Genil. Postawiono na teyże rzece murowany most o iednem sklepieniu 67 stop maiącym. Francuzi zatrudniaiąc bardzo wiele rzemieślnikow i ludzi ubogich około tych budowli, robot około warowni i w arsenale, wytępili żebractwo. Wszystkiego tego dokazali Francuzi ożywieni duchem wysokiego swoiego Monarchy. Dzieł ich iest ośmdziesiąt tysiączna dusz ludność świadkiem. Porownaymy postępowanie ich z postępowaniem Anglikow w Kadyxie i Kartagenie; ci opanowali nasze okręty, złupili nasze zbroiownie, wydarli nam handel i ściągnęli na oba te miasta woynę, głod, morową chorobę. Starali się w prawdzie utrzymać inkwizycyą, gdy tymczasem Katolikom Irlandzkim wydarli prawo obywatelstwa. Uwagi te

dała wyraźnie poznać rożnicę między zasadami rządu Francuzkiego i Angielskiego i okazują iak wspaniałomyślne, wielkie i szlachetne iest całe systema Cesarza.

Z Sztokolmu d. 4. Czerwca.

Dziś wyiechała ztąd Xżna Następczyna tronu dla używania wód za granicą.

Na wyspie Wermdön zaszło z powodu rekrutowania nieiakie zaburzenie, które dało powod do przedsięwzięcia śpiesznych środkow dla ukarania winnych. Tym czasem d. 26 Maia przybyła tu deputacya od tey wyspy z przeproszeniem za to, co się stało, i przyrzeczeniem zupełnego posłuszeństwa na przyszłość. Miała ona naprzod audyencyą u Xcia Następcy tronu, potem u Króla, który na prożbę Xcia Następcy tronu przyrzekł zapomnieć o tem co się stało.

Ogłoszono tu następuiące pismo:

Do dyrekcyi Izby rycerskiey.

My Karol &c. &c. przesyłamy nasze szczegolne pozdrowienie &c. &c.

" Gdy Jenerał Major Baron Armfeld bez naszego pozwolenia złożył Imperatorowi Rossyyskiemu przysięgę wierności i poddaństwa, korzystaiąc z prawa zastrzeżonego obu stronom traktatem w Friedrichshamn, d. 17 Września 1809 zawartym, donosiemy wam o tém w skutku ustaw Izby rycerskiey pod d. 13 Października 1810. — Chcemy oraz, ażeby Baron rzeczony, który poprzestał bydź Szwedzkim poddanym i współobywatelem, nie miał iuż mieysca między rycerzami państwa, i aby małżonka iego, stosownie do praw powszechnych, dzieliła z mężem swym stan i okoliczności. Polecamy was łaskawie Bogu Wszechmogącemu. — Dan w zamku Sztokolmskim d. 27 Maia 1811. „

W czasie słabości Króla, Pana mego miłościwego i z rozkazu tegoż.

Karol Jan.

J. A. Börtzel.

Dowiedziawszy się Król z rapportu rządzcy, iż stolica, na którą wypadło dać 400 ludzi do woyska, oświadczyła się dostawić sama przez zaciąg 450, kazał mieszkańcom Sztokolmu szczególne swe oświadczyć ukontentowanie za tyle iuż razy dowiedziony patryotyzm.

Postanowił Król nowy order pod nazwiskiem Karola XIII. Nosi się na czerwoney wstędze, a mieć będzie 30 członkow cywilnych i 3 duchownych. Mianowani iuż są Kawalerami: Minister Engeström, Hrabia Oxenstiern, były Marszałek seymowy, Hrabia Brahe &c. &c. — Z duchownych, Biskup Gotenburgski Wingard, i Biskup Murray. Trzecim kawalerem duchownym nikt ieszcze nie iest mianowany.

Poseł nasz przy dworze Francuzkim Pułkownik Baron Cederhielm, mianowany iest Kawalerem orderu gwiazdy północney.

Z Darmstadtu d. 6. Czerwca.

W. Xże nasz wydał pod d. 5 p. m. rozporządzenie znoszące w obu prowincyach Starkenburg i Hessen od Czerwca roku 1813 osobiste poddaństwo, za wynagrodzeniem iednak dziedzicom wynikaiącey ztąd straty.

Z Peterzburga d. 29. Maia.

D. 26 b. m. była tu wielka parada woyskowa, pod czas którey W. Xże Konstanty dowodził woyskiem. J. J. Mość otoczony jenerałami swemi i zagranicznemi posłami, którzy maią stopnie woyskowe, ieździł pomiędzy wszystkiemi szeregami i

był od woyska okrzykami radości powitany.

Z dobr Hrabiego Strogonowa w gubernii Permskiey nadeszło tu nie dawno doniesienie o szczególnieyszem w gospodarstwie zdarzeniu. Przez wcześne zaskoczenie zimy w przeszłey iesieni przysypał śnieg nie zebrany ieszcze owies. Na teraźnieyszą wiosnę, gdy śnieg ztaiał, znaleziononie bynaymniey nie nadwerężony owies i można go było zebrać.

Z rozkazu Nayiaś. Imperatora wzywa minister publicznego oświecenia bawiących w Rossyi i praktykuiących lekarzy do służby rządowey. Wszyscy, którzy na trzy lata wniydą w służbę morską lub lądową, otrzymaią oprocz zwyczayney płacy, przy wniyściu całoroczny żołd bez potrącenia; ci, którzy wniydą w cywilną służbę, otrzymaią takie same korzyści, ieżeli się obowiążą 5 lat służyć. Wyjętemi iednak są od tych korzyści ci, którzy byli iuż w rządowey służbie i znowu do niey wracaią.

Z Londynu d. 31. Maia.

(Z Dziennika państwa.)

Xże Rejent miał u siebie wczoray liczne i świetne zgromadzenie. Naypierwey miał Xże Jorku audyencyą iako wódz naczelny. Potem rozmawiał z ambassadorami Algierskim i Portugalskim, tudzież posłem Amerykańskim. Katolicy Jrlandzcy podali mu drugą prożbę.

Obywatele Londyńscy postanowili znowu na wczorayszem zgromadzeniu adress względem reformy parlamentu, w którym żądaią wolney reprezentacyi podług zasad Loka, Monteskiusza, Pitta i Foxa.

Z Ulmu d. 3. Czerwca.

Zamysł latania po powietrzu nie udał się krawcowi Berblinger. D. 30 Maia poważył się pokazać na rusztowaniu przed J. K. Mcią; ale zamiast latania tańcował tylko. Nakoniec oświadczył, iż nadwerężyło mu się iedno skrzydło, a zatem, że dziś nie może wzlecieć. Wielu obwiniało go, że sam potaiemnie skrzydło zepsuł. Łaskawość tylko Krola zrządziła, iż uszło mu to bezkarnie; J. K. Mość wyznaczył mu nawet 20 Luidorow, pod warunkiem ieżeli nazaiutrz wzleci. D. 31 Maia o 7 z rana wyiechał Król z miasta naszego. Po południu nastąpić miała powietrzna wędrowka; kunstmistrz pokazał się na rusztowaniu, ale zamiast wzniesienia się na powietrze, spuścił się na Dunay i uszedł na statku.

Z Bruxelli d. 7. Czerwca.

W czasie poiutrzeyszey uroczystości będzie tu 10 dzieci ubogich rodzicow ochrzczonych i każde mieć będzie 100 franków zawiązanych. Dziesięciu urodzonych w Bruxelli żołnierzy, którzy w bitwach pod Austerlitz, Jena, Eylau, Burgos, Tolosa, Eckmühl, Raab i Wagram chwalebne blizny odnieśli będą także dnia tego zaślubionemi i po 600 fr. wyposażonemi. Potem nastąpi podług dawnego zwyczaiu tak zwana olbrzymią kalwakata. Pierwszy alegoryczny woz wystawiać będzie Króla Rzymskiego, spoczywaiącego na łonie Francyi i otoczonego zwycięztwem i pokoiem.

Gdy od następuiącego miesiąca Lipca r. b. zaczena się prenumerata na Gazetę Krakowską; uprasza się zatem życzących ią trzymać, aby raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena iey zwyczayna: na kwartał kosztuie bez poczty 13 zł. pol 15 gr. a z pocztą w całym kraiu 15 zł. pol. dodawszy cokolwiek nad tę cenę Pocztmistrzom za dostawienie oney.

DODATEK

DO N[ro] 51.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26. CZERWCA 1811 Roku WE SRODĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryata Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic d. 29go miesiąca Maia roku 1811.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xżę Warszawski &c. &c.

Na przełożenie Miniſtrow Naszych Spraw Wewnętrznych i Skarbu poſtanowiliśmy i ſtanowiemy:

Art. 1. Właściciele, lub podeymuiący na rachunek własny kopalnie, albo huty żelaza, miedzi, srebra, soli, ołowiu, galmanu, hałunu, węgli kamiennych, torfu, marmuru, i wszelkie inne iakie bądź trudniące się wydobywaniem, lub przerabianiem surowych mineralnych płodow kraiowych fabryki i kopalnie, w myśl artykułu 8go Prawa Seymowego dnia 24 Marca 1809, zarowno z wyrażonemi tamże fabrykantami i fabrykami opłacie Patentowego w Xięſtwie Naszem Warszawskiem podlegać maią.

Art. 2. Zachowuiemy do oddzielney uſtawy górniczey poſtanowienie względem należności Skarbu za rządu zeszłego w czterech przybyłych Departamentach, sposobem dziesięciny od produktow kopalnianych, fabryk prywatnych wybieraney.

Art. 3. Rozumie się, że rzemieślnicy i professyoniści w fabrykatach narodowych, bądź prywatnych, iako nie na własny rachunek robiący, w myśl poprzedniczego Dekretu Naszego dnia 25 Marca 1809 artykułu 13 od opłaty Patentowego wolnemi bydź powinni.

Uskutecznienie tey woli Naszey Miniſtrom Naszym Spraw Wewnętrznych i Skarbu polecamy.

(Pod.) *Frederyk Auguſt.*
(L.S. Przez Króla
Miniſter Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.
Zgodno z oryginałem:
Miniſter Sek. Stanu
Zgodno z orygin. *Stanisław Breza.*
Jozef Czyżewski, S. J. M. S.

Z Warszawy d. 22. Czerwca.

Pod dowodztwem Jenerała Brygady dowodzącego w departamencie Płockim Michała Hrabi Grabowskiego, dywizya woysk w okolicach Nowegodworu) ſtoiąca chcąc oddać co Oyczyzny Oyczyźnie, a co ieſt Boskiego Bogu, znaydowała się w Nowodworze na procesſyi publiczney w uroczyſtość Bożego Ciała. Te piękne kilkunaſtu tysięcznych obrońcow oyczyzny szeregi na obszernym rynku uszykowane, oddawały należną cześć Bogu pokoiu. W. Xiądz Nadolski, Kanonik Katedry Lubelskiey, a Proboszcz Nowodworski zwyczay-

ną wymową zbudował woysko i liczna Publiczność, którą niektóre osoby znakomitemi w kraiu urzędami zaszczycone, i gminy parafialnego ludu składały. Przybył JW. Jenerał dowodzca w obwieszczoney wprzod naydogodnieyszey chłodu porze, na godzinę 7mą z rana; a o godzinie 9tey po defilowaniu i obrotach woiennych pułki się rozeszły do kwater.

Na dniu 7 b. m. wszczął się pożar w mieście Zakroczymiu, i w 10 minut czwartą część budynkow w ogniu gorzała. — Przybyli zaraz na ratunek ludzkości z oddziałami 3go i 6go pułkow piechoty Pułkownik Sierawski i Szef Rózycki. Mimo nay większey suszy i wiatru wzmagaiącego się, pożar w godzinę ustał. Za roztropne rozporządzenie dowodzcow i czynność żołnierzy, bo przybywszy, do żadnego iuż budynku ognia nie dopuścili, nie iest w stanie miasto inney okazać wdzięczności, iak przed publicznością złożyć nayczulsze dzięki swoim obrońcom, co w imieniu tegoż miasta niżey podpisany wyraża.

Gnatowski, Burmistrz.

Dowiaduiemy się z listow prywatnych, iż okropny pożar wszczął się w Królewcu, który kilka iuż dni trwaiąc nietylko pohamowanym nie był, ale bardziey się iescze szerzył; przyczyną zaś tego są palące się rozmaite materyały po magazynach i szpichrzach, z których ogniste kłęby wylatuiąc, w rożnych częściach miasta padaią, i przedłużaią. Do chwili odeyścia tych listow, zrządzoną szkodę, szacowano iuż do 10 milionow talarow.

Z Liońska d. 10. Czerwca.

W czasie rewolucyi wyprzedano z Francyi wiele bardzo kleynotow i pereł do Rossyi. Teraz powracaią do Francyi nazad, ponieważ Rossyyska szlachta nie mogąc zboża sprzedać, odprzedaie one dla dostania pieniędzy. Pod czas ostatniego jarmarku wiele tu sprzedawano kleynotow.

Z Kolberga d. 3. Czerwca.

Angielska fregata, która d. 25 Maia przybyła przed Kolberg i od tego czasu port tuteyszy zamyka, wysłała dziś łodź pod banderą Pruską, która prosto do portu płynęła. Dowodzca Podpułkownik Kamptz, który ma rozkaz zatopienia wszystkich Angielskich okrętow, któreby się do lądu zbliżały, dozwolił iey zbliżyć się aż dosięgnienia iey wystrzałami, poczem uszykowani w porcie strzelcy dali do niey z ręczney broni, a ba terye z dział tak potężnie ognia, iż natychmiast wrociła do fregaty, która o pół mili od portu na kotwicach stoi.

Z Manheimu d. 6. Czerwca.

Przeszłey nocy poiechał Marszałek, Baron Gailing, z radosną nowiną do Paryża o szczęśliwem rozwiązaniu corką Cesarzowiczowney Jmci Nalłępczyny W. Xięstwa Badeńskiego.

Z Panczowy d. 6. Czerwca.

Korpusowy dowodza Millowanowicz powrocił przed kilku dniami do Belgradu z obiazdu granic. Naczelnik Jerzy Czerny przybył onegday do Belgradu. Do rozpoczęcia na nowo woyny czynione są w Serwii naywiększe przygotowania. Woysko znayduie się na kazde zawołanie w gotowości do drogi.

Podług doniesień z Turczech zgromadzą się bardzo wiele Turkow. Niemal co dzień przychodzą nowe woyska do głownego obozu Tureckiego pod Szum-

łą. Nowy W. Wezyr wysłał z rozkazu W. Sułtana kilka tysięcy woyska z swoiego obozu do Widynu i Nissy.

Przybywaiący z Turczech podrożni zapewniaią, iż przed ich odiazdem z Konstantynopola 25 Kwietnia mowiono tam powszechnie, że za nadeyściem Francuzkiego gońca z Paryża wysoka Porta postanowiła odstąpić od przymierzą z Angliią i ściśło złączyć się z Francyą.

Z Norembergi d. 4. Czerwca.

Kupieckie listy z Tryestu czynią podług listow z Medyolanu pod d. 29 Maia nadzieię powszechnego pokoiu; lecz pożądana ta wiadomość dla całey Europy podpada ieszcze wątpliwości.

Dnia 24 i 25 Czerwca 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę.	Przednie. Złp.	gr.	Srednie. Złp.	gr.	Pośledni. Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	9	—	8	15	8	—
— Zyta	8	15	8	10	8	—
— Jęczmienia	6	15	6	—	5	15
— Grochu	8	—	7	15	7	—
— Owsa	4	15	4	—	3	15
— Jagieł	17	15	15	15	15	—
— Rzepaku	10	—	9	—	8	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany ma honor wysokich Panow i Publiczność uwiadomić, iż dziś we środę d. 26 Czerwca roku bieżącego da w sali Knotza na S. Jana ulicy zabawę wieczorną, przeplataną muzyką, i nayciekawszemi doświadczeniami fizycznemi i chimicznemi. Grać będzie na flecie solo swey kompozycyi, adagio i waryacye rozmaite. Chcąc tu wyszczególnić sztuki fizyczne i chimiczne, które okaże, za nadtoby się rozszerzył; zapewnia atoli osoby, które go obecnością swoią zaszczycą, iż nie będą żałować darowanego mu czasu.

Wniyście na mieysce pierwsze kosztuie zł. pol. 3.
— — na galeryą — — — zł. pol. 1 — 15 gro.

Zaczęcie iest o godzinie 8 w wieczor, gdyż dla widzenia tych doświadczeń potrzeba, aby było ciemno.

J. Vogel.

Po pierwszy raz Komora Ceł Krakow wzywa zbiegłego, a niewiadomego właściciela Tabaki beczułek dwoch Albanki Austryackiey z parą końmi chłopskiemi i wozem na manowcu pogranicznym iako kontraband złapany, aby w preciągu 4ch niedziel stanął w Urzędzie Ceł Krakow, końcem poparcia swey sprawy; przeciwnie zaś zaocznie dekret konfiskaty zapadnie. — Z Komory Główney Ceł Krakow d. 24 Junii 1811.

Sokulski Strzelecki.

W Hrabstwie Tęczyńskim, Krzeszowickim Powiecie będzie po Folwarkach Pakt krow na Rok ieden przez licytacyą w Dzierżawę puszczony; ktoby miał chęć w folwarku iednym, lub drugim zalicytowania Paktu takiego, zgłosić sie zechcą do Rządu dobr tychże w Tęczynku, gdzie licytacya takowa odprawiać się będzie dnia 28 m. b. rano o godzinie 9tey. W Krzeszowicach dnia 21 Czerwca 1811. Roku. —

Niżey podpisani iako przez Rozelucye Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, dnia dziesiątego Kwietnia i piątego Czerwca, roku bieżącego zapadłe do uskutecznienia sprzedarzy przez licytacyą dobr Strzęgoborzyce z Tomaszowem, i Dobranowice z Poborowicami rzeczonych w Powiecie Hebdowskim, a Departamencie Krakowskim leżacych i do sukcessorow wieloletnich i małoletnich Wielmoznego niegdy Franciszka Treytlera należących, a których szacunek, z detaxacyi urzędownych po zredukowaniu tegoż szacunku na monetę srebrną courant; iako to: Strzęgoborzyc z Tomaszowem w summie złotych polskich dwakroć sześćdziesiąt ieden tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedm, groszy ośmnaście; zaś Dobranowic z Poborowicami w kwocie złotych polskich, dwakroć trzydzieści dziewięć tysięcy sto czterdzieści trzy, groszy dwadzieścia cztery, a to w monecie srebrney courant ustanowio-

nym ieſt, delegowani w skutku odbycia sprzedaży przerzeczonych dóbr przez publiczną licytacyą, po odbytym w dniu dzisieyszym tychże dóbr, iako to Strzęgoborzyc z Tomaszowem za summę złotych dwakroć sześćdziesiąt dwa tysiące sto siedmdziesiąt siedm, groszy osmnaście polskich w monecie srebrney courant, zaś Dobranowic z Poborowicami za summę dwakroć trzydzieści dziewięć tysięcy pięć set czterdzieści trzy złotych groszy dwadzieścia cztery polskich także w monecie srebrney courant przygotowuiącym przysądzeniu, do ſtanowczego tychże dóbr przysądzenia dzień siedmnaſty Lipca roku teraźnieyszego tysiąc ośmset iedenaſtego wyznaczaią, wzywaiąc oraz wszyſtkich życzących sobie pomienione dobra nabyć (którym kondycye do nabycia tych dóbr uſtanowione, w kancellaryi wyż wspomnionego Trybunału każdego czasu wolno ieſt przeyzreć) ażeby w dniu przeznaczonym, to ieſt: siedmnaſtego Lipca roku bieżącego, o godzinie dziewiątey przed południem w domu posiedzeń Trybunału tegoż w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Numerem ſto sześć, w sali audyencyonalney przed niżey podpisanemi ſtawili się, i tam podania swoie do protokołu oświadczyli, poczem przerzeczone dobra więcey daiącemu ſtanowczo przysądzonemi zoſtaną. W Krakowie dnia piątego miesiąca Czerwca, Tysiąc Ośmset Jedenaſtego roku.

Józef Lewicki, Sędzia Trybunału.
Syktowski, Pisarz Trybunału.
Matakiewicz, Sekretarz

Magiſtrat Municypalnego Miaſta Wieliczki wspólnie do Nayiaśnieyszych Cesarza Auſtryackiego i Króla Saskiego należącego, ninieyszym publicznie wiadomo czyni; że w skutku uchwały tuteyszych JW. Pełnomocnych nadwornych Kommiſſarzy dnia 26 Maia r. b. Nr. 3298 i 328 tuteysze dochody mieyskie iako to: propinacya, targowe, czopowe, i konsumcya wina na naſtępuiący rok ieden, lub podług okoliczności, na naſtępuiące lat trzy z dniem 1go Liſtopada r. b. zaczynaiące się tu na mieyscu na dniu 15 r. b. za bankocetle podług zupełney ich nominalney wartości, naywięcey daiącemu zadzierżawione będą, i licytacya propinacyi rocznie od summy 8000 zł. ryń. Targowego od 107 zł. ryń. czopowego od 7,725 zł. ryń. konsumpcyi wina od 410 zł. ryń. zaczynać się będzie; chęć licytowania maiący zapraszaią się więc, aby się w zwyczayne wadya zaopatrzywszy, na wspomnionym wyżey dniu o godzinie 9tey z rana w tuteyszey kancellaryi znaydować ſchcieli.

Z Magiſtratu Municypalnego Miaſta Wieliczki d. 6 Czerwca 1811.
Włodek, Prezydent. Lewicki, Aſs.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie. — Przedarz domu z przyległościami browarem, suszarnią, ruſtem murowanych będących w Powiecie Krakowskim na gruncie Smoleńsko przy Krakowie zwanym do kościoła pod tytułem Bożego Miłosierdzia tamże na Smoleńsku fundowanego dziedzicznym wyſtawionych pod liczbami 101 i 102 zoſtaiących w parafii kościoła pod tytułem Wszyſtkich Swiętych. — Dobra te należą do Ur. Marcina Home na Smoleńsku pod liczbą 86 mieszkaiącego, na inſtancyą Ur. Antoniego i Franciszki Ledziwińskich małżonków mieszkaiących w Krakowie w ulicy Swiecka zwaney pod liczbą 348, zamieszkanie swe obrane maiących u Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego sobie obieraiących. — Protokuł przyaresztowania przez Ur. Burgrabiego Kowalskiego dnia 23 Marca roku 1811 sporządzony. Kopia iego Marcinowi Home zoſtawiona, a w pisany w akta hyppoteczne dnia 17 Kwietnia r. b. vol. 1 na karcie 5 pod liczbą 2 tudzież w kancellaryi Trybunału, i o tym wszyſtkim zoſtaie dłużnik Marcin Home uwiadomiony. — Stan tych dóbr i warunki sprzedarzy złożone są przez Patrona Ur. Antoniego Kłossowskiego, w kancellaryi Pisarza. — Ogłoszenie zbioru warunków i obiaśnień iuż trzy razy naſtąpiło i termin do przysądzenia przygotowawczego to ieſt w dniu 28 Lipca r. b. na audyencyi Trybunału. — Cena dóbr tych ieſt zł. pol. 2078 gr. 14 w srebrney monecie. Uwiadomiaią się oraz ninieyszemi wierzyciele hyppotetyczni dóbr tych co do mieysca zamieszkania niewiadomi. W Krakowie d. 11 Czerwca 1811 roku.

Syktowski, Pisarz.